

Tkane malarstwo Tamary Jaworskiej - czas na poznanie go w ojczyźnie artystki



Tamara Jaworska, fot. arch. Tamary i Tadeusza Jaworskich.

Katarzyna Szrodt

Nie mogło być lepszego miejsca na zapoznanie się z archiwum Tamary Jaworskiej niż wiejski dom Kiki Miszteli, ukryty w wysokich drzewach rosnących na rozległej farmie. Tamara Jaworska kochała naturę i inspiracji szukała w zmiennym pięknie przyrody. Ta wybitna gobelinistka, posługując się średniowieczną metodą tkania, w sztuce gobelinu osiągnęła najwyższe laury, żeby wymienić te najważniejsze: Order Kanady, Złoty Jubileuszowy Medal Jej Wysokości królowej Elżbiety II, Gloria Artis.

Trzy lata po śmierci Tamary, w 2015 roku, i ponad rok po śmierci jej męża, Tadeusza Jaworskiego, z którym artystka stanowiła twórczy i dopełniający się

tandem, znana w Toronto kuratorka wystaw i animatorka życia artystycznego, Kika Misztela, założyła Fundację Tamary i Tadeusza Jaworskich. Celem Fundacji jest działanie na rzecz utrwalenia pamięci o dokonaniach obojga artystów, doprowadzenie, by w Polsce informacje o nich wpisały się w rozdział historii sztuki i kultury polskiej po 1968 roku, zorganizowanie wystawy retrospektywnej gobelinów i obrazów Tamary Jaworskiej, inwentaryzacja wszystkich prac znajdujących się kolekcjach muzealnych, w posiadaniu instytucji i osób prywatnych oraz wydanie monografii obojga artystów.

Paradoks emigracji polega na zniknięciu artysty z horyzontu sztuki kraju rodzinnego. Tadeusz Jaworski, ceniony w latach 50. i 60. dokumentalista i reżyser teatrów telewizji, pozbawiony został pracy po marcu 1968 roku. Tamara Hans-Jaworska miała już ustaloną pozycję w powojennej sztuce tkaniny artystycznej: była dyrektorem artystycznym „Ładu”, współpracowała z Cepelią, wykładała na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Emigracja Jaworskich, wymuszona przez wydarzenia marca 68 roku, przerwała ich rozwijające się kariery. W 1969 roku, po kilku miesiącach spędzonych w Rzymie, dotarli do Kanady i zamieszkali w Toronto.

Otwierając kolejne kartony, znakomicie prowadzonego przez Tadeusza Jaworskiego archiwum Tamary, znajduję: katalogi wystaw, projekty i zdjęcia gobelinów, recenzje prasowe, listy z galerii z różnych krajów omawiające planowane wystawy, korespondencję z *Royal Canadian Academy of Arts*, której członkiem była Tamara Jaworska od 1975 roku, korespondencję z *Centre National de la Tapisserie d'Aubusson* w Paryżu, gdzie była jedyną artystką sztuki gobelinu z Ameryki Północnej.

Rozwija się przede mną twórcze życie. Tamara Jaworska, obdarzona przez los wybitnym talentem i niezwykłą pracowitością, połączyła w jedno malarstwo i tkactwo. Artystka wyczarowywała, bo takie słowo przychodzi na myśl, gdy ogląda się jej gobeliny, tkane obrazy o niebywałej sile kompozycji, koloru, narracji. Imponują one również wielkością: seria czterech tkanin dla *First Canadian Place* w Toronto „Quarter Modern”, ma wielkość pięć na trzy metry każdy, „Unity of Canada”, gobelin przedstawiający wszystkie prowincje i terytoria Kanady, znajdujący się obecnie w *Gulf Canada Square* w Calgary, ma siedem na jedenaście metrów.



Tamara Jaworska, *Vers Libre VI*.

Ostatnia seria „Vers libres”, licząca dwanaście gobelinów wielkości 130 cm na 170 cm, jest szczytem osiągnięć artystki, jest najbardziej malarska, poetycka, magiczna kolorystycznie i narracyjnie. „Vers libres” zaprezentowane zostały w 1991 roku: w *Galerie Inard*, *Centre National de la Tapisserie d’Aubusson* oraz w Tuluzie. Artystka uznała serię za swój „łabędzi śpiew” i na niej zakończyła tkanie. Po długim, pracowitym życiu spędzonym na projektowaniu, przygotowywaniu nici i tkaniu na krosnach, artystka skupiła się na malowaniu, podróżowała i uczestniczyła w życiu artystycznym, gdyż gobeliny jej ciągle brały udział w wystawach. W 2005 roku, Iriko Kołodziej, artystka-malarka przyjaźniąca się z Tamarą Jaworską, zorganizowała znakomitą wystawę jej gobelinów w *Michael Pourvakil Weavers Gallery*. Na zaproszeniu cytowane są słowa Leona Whitesona, historyka i krytyka sztuki, który nazywa Tamarę „kanadyjskim skarbem narodowym”. Mecenas sztuki i artystów, profesor Richard Demarco, dyrektor *Demarco Galleries* w Edynburgu i szef *Demarco European Art Foundation* powiedział, że Jaworska była jedną z najważniejszych artystek, jakie pojawiły się w jego profesjonalnym życiu, gdyż otworzyła mu oczy na tkaninę jako na sztukę. Dla Roberta Inarda, dyrektora *Centre National de la Tapisserie d’Aubusson* w Paryżu: „Tamara i jej sztuka promieniuje niezwykłym duchem”.

Nadszedł czas, by po latach nieobecności Tamary Jaworskiej w kraju, wiadomości

o niej, jak i jej dokonaniach, stały się częścią polskiej współczesnej historii tkaniny oraz by polska publiczność mogła obejrzeć jej słynne tkane obrazy.

Muzeum Narodowe w Gdańsku, które otrzymało w darze siedemnaście gobelinów i archiwum od Funduszu Powierniczego Państwa Jaworskich, planuje wystawę retrospektywną. Według wstępnych rozmów ma powstać monografia artystki we współpracy z Fundacją Tamary i Tadeusza Jaworskich, która udostępni archiwa znajdujące się w Kanadzie. Monografia Tadeusza Jaworskiego jest również w planach.

Przed Fundacją i jej szefową, Kiką Misztelą, otwiera się czas promocji spuścizny obojga artystów, czas ocalania zbiorów i skupienia się na ich opracowaniu. A nad wszystkim czuwa dobry duch Tamary Jaworskiej.

O Tamarze Jaworskiej w magazynie „Culture Avenue”:

<http://www.cultureave.com/w-magicznym-swiecie-gobelinow/>

Wspomnienia Tadeusza Jaworskiego ukazują się w pierwszy poniedziałek miesiąca.